

Egiptski meczet tortur

30 marca 2013

Islamiści zamienili meczet w Kairze w izbę tortur dla chrześcijan, którzy demonstrowali przeciwko rządowi Bractwa Muzułmańskiego. Demonstranci, wśród których byli też muzulmanie, mówią, że zostali zabrani spod kwatery głównej Bractwa do pobliskiego meczetu, gdzie byli torturowani godzinami przez członków ekstremistycznej milicji islamskiej.

„Zaprowadzili mnie do pobliskiego meczetu i okazało się, że został on zamieniony w więzienie dla demonstrantów, gdzie są oni torturowani” – relacjonuje ze szpitalnego łóżka Amir Ayad, Kopt aktywny w protestach przeciwko reżimowi. Bito go kijami przez długi czas, a potem porzucono na poboczu drogi. Ma pękniętą czaszkę i ramię, i krwawi mu prawe oko.

Władze meczetu Bilal ibn Rabah twierdzą, że ekstremiści wtargnęli do meczetu po piątkowych modłach. „Głęboko żałujemy tego, co się stało i przepraszamy mieszkańców Moqattam (dzielnica Kairu – red.). W tym czasie całkowicie straciliśmy kontrolę nad meczetem” – głosi ich oświadczenie. Potępiono w nim również przemoc i wykorzystywanie meczetów w konfliktach politycznych.

„Nic już nie może ich powstrzymać, tama została przerwana” – komentuje profesor studiów międzynarodowych Shaul Gabbay z University of Denver, mając na myśli Bractwo w Egipcie. Jego zdaniem wypadki te potwierdzają, że najbardziej skrajne skrzydło Bractwa konsoliduje swą władzę nad Egiptem. „Będzie już tylko gorzej. Konflikt trwa od dawna, ale teraz, gdy Bractwo objęło władzę, będzie wprowadzać w życie swoją ideologię – a ona mówi, że chrześcijanie mają się stać muzulmanami.”

Możliwe jest, że tortury odbywały się za cichym przyzwoleniem policji. Niewykluczone też, że islamskie milicje wymknęły się

już spod kontroli coraz bardziej niepopularnego prezydenta Morsiego. Z jednak strony są dla niego użyteczne w rozprawie z opozycją, z drugiej jednak psują obraz liberalnego władcy, za jakiego chciałby uchodzić w oczach opinii międzynarodowej.

„Społeczeństwo Egiptu jest podzielone w swym stosunku do reżimu Morsiego i nie jest to tylko podział Koptowie – muzułmanie. Mniej konserwatywna część społeczności muzułmańskiej ma coraz większe obawy w kwestii rządów Bractwa. Koptowie to łatwy cel, ale nie tylko oni nie ufają władzy” – mówi Gabbay.

Szejk Ahmed Saber, znany imam i wysoki urzędnik ministerstwa darowizn religijnych skrytykował ministra sprawiedliwości w rządzie Morsiego za przyzwalanie na prześladowanie Koptów. „Wszyscy Egipcjanie są dziś uciskani, ale chrześcijanie są uciskani szczególnie, cierpią dwa razy bardziej niż inni” – powiedział.

Opracowanie: PJ

Na podstawie: www.foxnews.com

Źródło: Euroislam